

- Z.Żabicki, t.1, 2, Warszawa.
- Barthes R.,1974, *Stoień zero stylu. – Antologia współczesnej krytyki literackiej we Francji*, oprac. W. Karpiński, Warszawa, s. 306-315.
- Irzykowski K.,1975, *Wybór pism krytycznoliterackich*, oprac. W. Głowala, Wrocław.
- Lipski J.J.,1957,*Wstęp do: J.Kasprowicz, Poezje*, Warszawa, s .5-18.
- Todorov T.,1976, *Tropy i figury*, tłum. J. Kaczorowski, „Archiwum tłumaczeń z teorii literatury i metodologii badań literackich”, s. 21-35.

BARBARA BOGOŁĘBSKA

WOLFGANG STADLER, MACHT SPRACHE GEWALT. RECHTSPOPULISTISCHE SPRACHE AM BEISPIEL V.V. ŽIRINOVSKIJS VOR DEM HINTERGRUND DER WANDLUNGEN POLITISCHER SPRACHE IN RUSSLAND, INNSBRUCK: Verlag des Instituts für Sprachwissenschaft der LEOPOLD-Franzens-Universität, 207 s.

Monografia austriackiego lingwisty jest wyrazem zainteresowania zachodnich badaczy przemianami w języku wywołanymi nowymi realiami politycznymi w krajach tzw. bloku wschodniego, a szczególnie w Rosji. Uwagę przyciągają przede wszystkim te procesy, które wiążą się z przechodzeniem od języka władzy totalitarnej (nowomowy) do języka demokratycznego, czyli procesy, których zapoczątkowanie przypisuje się działalności polityków określanych jako demokratyczni reformatorzy. Autor przedstawianego opracowania zdecydował się jednak uczynić swym obiektem język i osobowość, Władymira Wolfowicza Żyrynowskiego, postaci reprezentującej tendencje, które spośród możliwych następstw liberalizacji stosunków społecznych najbardziej niepokoją – propagowanie przemocy.

Pięknie wydana książka zawiera przedmowę, wprowadzenie, pięć rozdziałów rozczłonkowanych na liczne podrozdziały, wykaz literatury oraz aneks, dający czytelnikom wgląd do czterech tekstów źródłowych. We *Wprowadzeniu* (s.13-20) przedstawia autor budowę, metody oraz cel swojej pracy. Zamierza zarówno poszerzyć pole badawcze o zjawiska mało dotąd opisane, jak również uzupełnić lukę, którą pozostawiły prace ograniczające się głównie do słownictwa - jego analiza uwzględnia bowiem aspekt pragmatyczny. Bazą materiałową są wypowiedzi Żyrynowskiego publikowane w latach 1993-1996 w prasie rosyjskiej

w: „Argumenty i fakty”, „Nezavisimaja Gazeta”, „Sokol Žirinovskogo”) i zagranicznej (wywiad dla „Playboya” 1995), jego książka *Poslednij broсок na jug* (1993) oraz dwie inne jego publikacje (1995), program Liberalnodemokratycznej Partii Rosji, której jest przewodniczącym, *Antologia wypowiedzi Żyrynowskiego* (Batogov 1994) oraz *Dnevnikij zasedanij Gosudarstvennoj Dumy* (styczeń – maj 1994) i pojedyncze *Bjulleteni Federalnogo sobranija Rossijskoj Federacii* (1994).

Ograniczenie badań do materiału utrwalonego na piśmie usuwa – przyznaje autor – z pola widzenia właściwości fonetyczne i prozodyczne, a także pozajęzykowe cechy towarzyszące mówieniu. Tymczasem to właśnie mimika, gesty i prozodia stanowią dla demagoga ważne środki wyrazu. Decyzję tę językoznawca tłumaczy łatwiejszym dostępem do tekstów zapisanych oraz faktem, że język pisany Żyrynowskiego zdumiewająco wiernie odzwierciedla żywą jego mowę: ten sam brak argumentacji, logicznej budowy wypowiedzi i precyzji wyrażania myśli, podobna sugestywność i nasycenie sprzecznościami. Pewne wyobrażenie o mimice bohatera książki otrzymujemy dzięki zdjęciom zamieszczonym w aneksie (są to fotografie zrobione przez dziennikarzy jako ilustracja do wywiadów z Żyrynowskim).

Pierwsza część *Sprache der Politik* (s. 21-58) przedstawia tło, na którym wyraźniej zaznaczają się u Żyrynowskiego elementy „starego myślenia”, czyli przeniesione z poprzedniej epoki totalitarne przyzwyczajenia językowe, oraz jego zachowania, które umożliwiła *pierestrojka*. Rozpoczyna autor od kwestii terminologicznych i definicyjnych związanych z językiem rosyjskim rozpatrywanym jako narzędzie propagandy komunistycznej, a następnie daje przegląd najważniejszych charakterystyk nowomowy (obejmujących czas od 1905 roku) sporządzonych przez badaczy radzieckich, emigracyjnych oraz zachodnich (m.in. Seliščev 1968, Rżevskij 1951, Zemcov 1985, Urban 1985, Weiss 1986, Zybatov 1995). Z kolei przechodzi do prezentacji wyników badań nad przemianami, jakie obserwuje się w rosyjskim języku politycznym po przełomie 1985 roku (Ohnheiser 1990, Graudina 1994, Zemskaja 1991, Karaulov 1995, Rathmayr 1991). Kierunek tych przemian określa się jako przechodzenie od języka drewnianego do zwykłego, ludzkiego języka.

Procesy zmierzające do wypracowania nowej kultury językowej (zapewniającej skuteczność komunikacji i respektującej normy etyczne) mają – twierdzi autor – silnego przeciwnika w postaci prawie siedemdziesięcioletniej tradycji utrzymywania ludzi w jednomyślności. Najpierw więc musiałyby zostać przewyciężone stereotypy, które przez te lata władowały świadomością społeczną.

Dysonans poznawczy między utrwaloną poprzednio wizją świata a jego nową interpretacją jest dla wielu przyczyną cierpień, co wykorzystują populiści.

Swoboda w publicznym użyciu języka zaowocowała zjawiskami, które wzbudzają niepokój rosyjskich lingwistów. Niekulturalne zachowania komunikacyjne i nagminne łamanie norm językowych określają oni mianem *ljumpenizacja języka*. Chodzi tu zwłaszcza o pomieszanie stylów oficjalnego z potocznym, a nawet rubasznym, pełnym wulgaryzmów (*prostorečie, mat*). Zdaniem autora świadczy to jednak nie tyle o upadku kultury, ile o powrocie długo nieobecnej w języku politycznym spontanicznej ekspresji.

W podsumowaniu rozdziału W. Stadler stwierdza, iż ekstrajęzykowe czynniki (polityczne, społeczne itp.) wpływają na sytuacje komunikacyjne i procesy komunikacji, nie naruszają natomiast samego systemu językowego. Omówione zjawiska są więc przemianami w **użyciu** języka (*Redewandel*), nie zaś zmianami **języka-kodu** (*Sprachwandel*).

Rozdział *Sprache und rechte Ideologie* (s. 59-72) poświęcony jest językowi ideologii określanej tu jako nacjonalistyczna i prawicowa. Rozpoczyna go krótkie przedstawienie genezy i obecnego stanu tego ruchu w Rosji (głównie na podstawie: Laqueur 1993). Ta partia książki zawiera, niestety, sformułowania na tyle lapidarne, iż pozostawia wiele niejasności. Czytelnik otrzymuje raczej mgliste pojęcie o charakterze, działalności politycznej, programach i hasłach omawianych ugrupowań.

Z kolei relacjonuje autor stan badań nad językiem prawicowców rosyjskich (Kakorina 1996, Winogradowa 1996, Vereščagin 1995 i in.). Jest to język pełen złości i nienawiści, wprowadzający do obiegu publicznego gatunki służące świadomemu naruszaniu etykiety, tj. *obzywałki*, klątwy (ekskomuniki), akty niewerbalne (splunięcia) oraz wiersze, slogany, pamflety i anegdoty jako nośniki sarkazmu, ironii i grubiańskiego humoru. Badacze widzą w nim także typowe cechy języka faszystów: przedstawianie rzeczywistości w barwach czarno-białych, stosowanie strategii kozła ofiarnego, autoprezentacja wodza i jego strategia „uwodzenia” odbiorców, tworzenie obrazu wroga, operowanie kłamstwem, ogólnikami, stereotypami, obietnicami czy nawet przysięgami publicznymi, rozkazami i denuncjacjami. Charakterystyczna jest również zdolność do natychmiastowego przekładania czynności językowych na agresywne czyny pozawerbalne (działalność bojówkarska).

Propaganda prawicowców opiera się na całkowitym odrzuceniu obecnego stanu rzeczy i obiecywaniu rodakom świetlanej przyszłości. Wykorzystuje przy tym motywy uzdrowienia, wybawienia ojczyzny. Posługuje się wybujałą, poetycką metaforą (głównie personifikacją kraju), archaizmami i cerkiewizma-

mi, ich styl określa się jako amalgamat stylów gatunków publicystycznych, religijnych i folklorystycznych, tj. *skazka czy bylina*.

Te wszystkie cechy odnajduje autor – o czym już tu powiadamia – w języku Żyrynowskiego.

Zasadniczą część stanowi rozdział *Die „Gewaltsprache“ Vladimir Žirinovskijs: ein Sprecherporträt* (s.73-164), poświęcony analizie wypowiedzi Żyrynowskiego oraz odtworzeniu na tej podstawie portretu opisywanej postaci. Teksty stanowią tu źródło informacji o swoim twórcy, jego wizji świata, poglądach, wyobrażeniach, zamiarach wobec innych i preferowanych sposobach osiągania celów, a także o objawiających się w tym jego cechach charakterologicznych. Autora interesuje ta wiedza o Żyrynowskim, jaką udostępnia on o sobie w wystąpieniach publicznych, przedmiotem książki jest więc polityk, a nie osoba prywatna.

Istotną partię rozdziału zajmuje pragmatyczna analiza wypowiedzi polityka (s.80-94). Dominującymi aktami mowy w tekstach Żyrynowskiego są groźby, obietnice, apele (wezwania), rozkazy i zakazy. Obietnice Żyrynowskiego składane wyborcom są często zarazem groźbami dla tych, którzy wymienieni zostali w prepozycjonalnej części aktu. Ujawnia się w tym typowa dla języka fałszywstw dychotomia: własna nacja – inne nacje, np.:

Żyrynowski obiecał, że zgotuje Japończykom drugą Hiroszimę;

Miejsce Żydów jest w Izraelu, Japońców się w razie czego zbombarduje, a Niemcy dostaną swój Czernobyl;

Żyrynowski ogłosił, że stawia sobie za cel odrodzenie Rosji w granicach mocarstwa rosyjskiego, włączając Polskę i Finlandię;

Czytelnik może w tym miejscu powziąć pewną wątpliwość metodologiczną, ponieważ powyższe przykłady nie są pierwszoosobowymi wypowiedziami Żyrynowskiego, lecz relacjami z nich (zamieszczonymi w dzienniku „Izvestija”). Autor uznał – nie wyjaśniając na jakiej podstawie – iż są to wierne przytoczenia w formie mowy zależnej. Inne egzemplifikacje już wątpliwości takich nie budzą, np.:

Ja nikomu nie pozwolę Rosji obrażać!

Światu nic się nie stanie, jeśli nawet cała turecka nacja wyginie, chociaż ja jej tego nie życzę;

[do węgierskich celników:] co to znaczy niemożliwe? ja im pokażę, co jest niemożliwe, jak zostaną prezydentem!;

I jeszcze parę apeli (rozkazów, zakazów):

My mówimy Billowi Clintonowi: niech pan nie robi błędu Napoleona i Hitlera!;

Niech pan zostawi te narody [Irak, Libia, Serbia] w spokoju. Niech pan skończy z blokadą tych

*krajów. Niech pan troszczy się o swoje problemy;
[do swoich bojówek:] Bądźcie gotowi do dzieła!
Zadawajmy innym cierpienia!*

Akty te – jak wynika z autorskiego komentarza – właściwie tylko pozornie, formalnie są groźbami, obietnicami itd. Nie spełniają one bowiem warunków skuteczności – nadawca nie ma żadnego wpływu na realizację zdarzeń będących ich przedmiotem ani też władzy nad adresatem (np. Clintonem) i sankcji, by zmusić go do podporządkowania się nakazom. Chodzi tutaj więc o demagogiczne oddziaływanie na odbiorców przez szokowanie ich. W świetle kryteriów świata zachodniego te *niesłychane, skandaliczne, krwawe, absurdalne, głupie i śmieszne* wystąpienia całkowicie dyskwalifikują Żyrynowskiego jako polityka. Tajemnica jego sukcesu tkwi w tym – wyjaśnia wcześniej autor odwołując się do słów Gajdara (s.65) – że zwraca się on do *prymitywnych, agresywnych ludzi, którzy nie widzą u siebie żadnej wady, innym niczego nie przepuszczają i mocno wierzą, że tylko przemoc jest rozwiązaniem wszystkich problemów.*

Propagowanie przemocy usprawiedliwia lider LDPR swym subiektywnym rozumieniem prawa, np.:

Musimy go [ostatni skok na południe] zrobić, bo jest to właśnie to lekarstwo, które trzeba zażyć. Lekarstwo nie zawsze jest słodkie. Może się to niepodobać niektórym w Kabulu, Teheranie albo Ankarze. Ale milionom ludzi robi się przez to lepiej.

Używanie eufemizmów w miejsce słowa *wojna (brosok, zadača, velikaja istoričeskaja missija, pochod rossijan)* jest cechą dla Żyrynowskiego znamioną. A jego *brosok na jug* przypomina – cytuje autor „Izvestiję” – Hitlerowski *drang nach osten*.

Szczegółowej interpretacji poddał językoznawca teksty dwóch wywiadów z Żyrynowskim (dla „Playboya” 1995 i „Argumentów i faktów” 1996). Pierwszy z nich ma przede wszystkim unaocznnić, iż Żyrynowskiemu zdecydowanie brakuje umiejętności uczestniczenia w dialogu. W tm celu autor sporządza tabele, będące schematycznym odtworzeniem kolejnych sekwencji wywiadu. Po lewej stronie umieszcza w nich pytania dziennikarki (skrótowo), po prawej jedną z następujących reakcji pytanego: odpowiedź pozytywna, negatywna, wymijająca, (eksplicytne) odmowa odpowiedzi, brak odpowiedzi – milczenie lub zamiast niej: uzasadnienie, przypuszczenie, pytanie zwrotne, apel skierowany do partnera i inne. Drugi przegląd strategii Żyrynowskiego porządkuje jego odpowiedzi według rodzaju reakcji na pytania (np. spontaniczne potwierdzenie słowem *tak*; zaprzeczenie słowem *nie*, potwierdzenie treści pytania, np. *to prawda*, zaprzeczenie jej, np. *akurat odwrotnie*, apel, np. *chodźmy do drugiego pokoju* i in., s.

120-121). Z obu zestawień wynika, że bohater książki stale narusza maksymy konwersacyjne, jego repliki cechuje niski stopień responsywności, rzadko bowiem udziela jednoznacznej odpowiedzi na jednoznaczne pytania lub wyczerpującej na pytania otwarte, najczęściej zaś w ogóle jej unika. W ten sposób zastrzega sobie możliwość selekcji treści. Mówi to, co sam chce, niechętnie respektując prawo partnera do wspólnego kształtowania przebiegu rozmowy. Szowinistyczne nastawienie Żyrynowskiego do płci przeciwnej pozwoliło mu zignorować rolę kanadyjskiej dziennikarki, przysługującą jej na mocy gatunkowych zasad wywiadu (charakterystyce wywiadu politycznego poświęcone są strony 99-104). Odmowa współpracy polegała na zastępowaniu odpowiedzi propozycjami seksualnymi pod adresem jej i jej tłumaczki, przy czym propozycje formułowane były na tyle bezpośrednio (w formie poleceń) i często, że z powodu ich dotkliwości dziennikarka zdecydowała się odstąpić od kontynuowania rozmowy. Tekst ten uwidacznia – komentuje autor – jak Żyrynowski przy pomocy języka stosuje przemoc. W jego zwyczaju leży rozkazywanie i wydawanie poleceń, a w razie, gdy nie osiągną one skutku, ucieka się do gróźb, obraża się lub karze kobiety lekceważeniem i brakiem szacunku.

Informacje uzyskane z obu wywiadów układają się w kilka wątków tematycznych, którym badacz poświęcił kolejne podrozdziały (stosunek Żyrynowskiego do kobiet, do władzy i polityki, jego autoprezentacja dla zagranicy i kraju, jego obraz wroga, s.123-154). Za każdym razem autor analizuje użyte środki i strategie językowe. Są to strony najbardziej informatywne z punktu widzenia charakterystyki postaci. Tu poznajemy wszystkie „chore idee” Żyrynowskiego, wyrażające negatywne emocje wobec kobiet, Żydów, świata muzułmańskiego, komunistów i demokratów, jego „program” polityczny zapowiadający akty przemocy jako panaceum na wszystkie problemy świata i ojczyzny, kreowanie siebie samego na pogromcę komunistów, wybawiciela Rosji i jej symbol seksu.

Owe agresywne fantazje przybierają formę rozkazów, nakazów i gróźb, gdyż bardzo ważnym środkiem jest dla demagoga oddziaływanie na odbiorcę przez strach. Często akty te, zwłaszcza groźby, wyrażane są na tyle pośrednio, że pozostawiają nadawcy możliwość wyparcia się złych intencji i uniknięcia odpowiedzialności.

Argumentowanie przebiega według schematu: teza – uzasadnienie – wnioski, bez wdawania się w rozważanie innych stanowisk. Wśród stosowanych tu strategii autor wylicza m.in. powoływanie się na wyższe instancje (*to mówią francuscy socjologzy*), ośmieszanie ([Arafat] *owija stale głowę w te szmatki*), inwektywy, strategię kozła ofiarnego (*kobiety – powód wojen na planecie*). Stwierdzenia Żyrynowskiego mają charakter prawd absolutnych, co obrazują

uwagi o kobietach. Słowo *kobieta* występuje tam prawie zawsze bez jakichkolwiek przydawek ograniczających, przez co oznacza kobiety w ogóle, a zatem przypisywane im cechy „obowiązują” bezwyjątkowo. Swych radykalnych nastawień, z którymi przystępuje do rozmowy, polityk nie jest gotów zmienić w jej trakcie.

Z wywiadu dla „Playboya” wyłania się jako maniak seksualny. Większość jego wypowiedzi – niezależnie od sfery życia, jakiej dotyczyły pytania – mieści się w polu wyrazowym seksualności (np. o polityce innych: *era masturbacji, era starczej impotencji, czasy orgii i rozpusty*). Na pierwszym miejscu listy frekwencyjnej dla tego tekstu figuruje rzeczownik *kobieta* i przymiotnik *seksualny*.

Analiza drugiego wywiadu, przeznaczonego dla rodaków, miała pokazać dwulicowość Żyrynowskiego. Podkreśla on w nim wprawdzie swoją męskość, ale tym razem takie jej aspekty, jak siła charakteru, stanowczość, zdecydowanie. Stara się czynić wrażenie człowieka współczującego swym wyborcom i pełnego pogardy dla przeciwników. Wywiad ten obfituje w *verba dicendi* i inne czasowniki, przy marginalnej roli przymiotników. Dzięki nagromadzeniu czasowników oraz zaimka osobowego *ja* prezentuje się Żyrynowski jako „osoba działająca” (efekt *multiplikacji wydarzeń*). W obu tekstach, przez użycie zaimków *my – oni, ja – oni* oraz wartościujących metafor, słów-kluczy i stereotypów, odbywa się znamienna dla niego polaryzacja.

Nie wahając się przed publicznym wypowiedzianiem najbardziej nawet wulgarnych rzeczy, Żyrynowski podkreśla swą solidarność z młodzieżą i „ludźmi z ulicy”. Agresywne działania językowe, skierowane przeciwko wrogom, zawierają najwięcej wulgaryzmów (np. *ja rozp...ę komunistów w pył i proch*). Tworzenie wizji wspaniałej przyszłości odbywa się natomiast przy użyciu stylu wzniosłego.

Cechą charakterystyczną lidera LDPR jest wreszcie sam jego sposób dochodzenia do głosu – przez wywoływanie przy każdej okazji awantury po to, aby stać się tematem (żyjących z sensacji) mediów. Z tego powodu mówi się o Żyrynowskim (nie bez podziwu – twierdzi autor), iż jest to człowiek, który „stworzył sam siebie”.

Jako tło porównawcze wykorzystał Stadler analizę wywiadu z przeciwnikiem politycznym Żyrynowskiego, Aleksandrem Lebed'em (158-164), wskazując przede wszystkim na brak skandalizujących treści, znieśławiania i upraszczających dychotomii, a także na kompetencje zawodowe generała, wyrażające się wyższą frekwencją słów z pola semantycznego polityki.

Rozdział *Reflexionen über Žirinovskijs politischen Sprachstil* (165-180) ujmuje krótko kilka zagadnień. Przytaczane tu *subiektywne* i *semiobiektywne* (by użyć określeń autora) wypowiedzi o współczesnym języku rosyjskim oraz wypowiedzi rosyjskich polityków o zachowaniach językowych Żyrynowskiego są emocjonalne i wartościujące, np. *velikij, mogučij, bogatyj, jazyk velikogo naroda; jazyk političeskogo vmešatel'stva, istoričeskoj ekspansii, podavlenija ducha, šizofrenii soznanija* oraz w odniesieniu do Żyrynowskiego: *wstyd dla narodu, polityczna prostytutka, kurek na wietrze, który obiecuje kobietom mężczyźni, mężczyznom butelkę wódki, a rodzinom dwupiętrowe mieszkanie*.

Do opinii o Żyrynowskim, wyrażanych przez specjalistów (językoznawców i politologów) oraz formułowanych w prasie austriackiej, niemieckiej i rosyjskiej, odwołuje się autor w wielu wcześniejszych partiach swej książki. Wynika z tego, iż przedmiotem opisu uczynił Stadler postać bardzo wyrazistą i scharakteryzowaną już, po części w sposób naukowy, a w dużej mierze – potoczny. Charakterystyka sporządzona przez polityków i publicystów zawiera, obok opisowych, treści afektywne i aksjologiczne, o czym świadczą zarówno podane wyżej przykłady, jak i deskrypcje takie jak: *führer, błazen, fanfaron, rosyjski Hitler, okrutnik, podszczuwacz, mesjasz rosyjskich szowinistów, drugi Stalin, fałszywy carewicz, ducze* i inne. Kategoryzacje tego rodzaju składają się na obraz istniejący w świadomości społecznej, utrwalony przez mass media, obraz nienaukowy, który spełnia głównie inne funkcje niż poznawcza (np. obronne, demaskujące i unieszkodliwiające niebezpiecznego człowieka i jego idee itp.). Odtworzenie tego obrazu jest wszakże czymś innym niż rekonstrukcja osobowości na podstawie cech języka. Autor używa tylko jednego terminu: *Sprecherporträt*, przez co trudno od razu zorientować się, iż to właśnie drugie zadanie stanowi zasadniczy cel analizy. Nie odróżniając wyraźnie od siebie tych dwóch obrazów, jednakowych, jak się okazało, ale niejednorodnych, stwarza obawę, iż czytelnicy, o których mówi we wstępie, przyswoją sobie jeden, całościowy „portret” ze wszystkiego, co tu przeczytają, uznawszy za nieważne, kto to powiedział, po co i na jakiej podstawie.

W sposób nie całkiem jednoznaczny jawi się również rola analizy Stadlera na tle tych wszystkich wiadomości, które nie stanowią jej wyników. Można ją uznać za naukową weryfikację opinii, iż jest Żyrynowski (najkrócej mówiąc) demagogiem posługującym się językiem przemocy. Ale też wydaje się możliwe, iż autor językoznawczo zinterpretowanym materiałem egzemplifikuje z góry przyjętą tezę (zgodną z powszechnie przyjętą tezą), iż właśnie kimś takim Żyrynowski jest. Wersję tę zdaje się potwierdzać autorska zapowiedź :

Zur Erstellung eines Sprecherporträts, eines plain čevoj portret, werden zunächst a u s g e w ä h l t e [podkreślenie moje – M.M.] Sprechakte untersucht. Es sind dies Versprechungen, Drohungen, und Aufforderungen, die diesem Politiker immer wieder als charakteristisch zugeschrieben werden (s.71).

Wybór tych właśnie aktów mowy do analizy był zatem zdeterminowany faktem, iż stale przypisuje się je Żyrynowskiemu jako dla niego charakterystyczne. W takim razie potwierdzenie, że są one dla niego charakterystyczne, nie mogło się nie powieść.

Jeszcze jedna refleksja natury metodologicznej nasuwa się w związku z niniejszą książką. Zwykły człowiek, aby kogoś poznać, musi zjeść z nim beczkę soli. A ile tekstów powinien w tym celu zanalizować językoznawca? Zdając sobie sprawę, jak wielowymiarowy jest człowiek, w którym momencie można orzec, iż jest on taki to a taki? Każdy tekst utrwała coś przypadkowego, sytuacyjnego, w jakiej więc mierze da się z niego wywnioskować coś stałego o jego twórcy (bo osobowość to przynajmniej coś względnie stałego)? To pytanie uświadamiał sobie Stadler, pisząc, iż nie wiadomo, jak zachowałby się Żyrynowski, gdyby osobą przeprowadzającą z nim wywiad nie była kobieta i gdyby nie było to „Playboy”. Czego zatem ostatecznie dowiaduje się tu czytelnik – tego, kim Żyrynowski naprawdę jest, czy tego, kim o b j a w i ł się on w a n a l i z o w a n y c h tekstach? Czy w ogóle (każdy) czytelnik dostrzeże tę różnicę?

Jak pokazują to stereotypy, prawda nie zawsze jest ludziom potrzebna, aby dobrze funkcjonowali w życiu. Niemniej nauka, która nie stawia sobie tylko utilitarnych celów, chce się do niej maksymalnie zbliżyć. Omawiana książka jest jeszcze jednym dowodem, jak trudne to zadanie.

Literatura

- Batogov A.M., 1995, *Žirinovskij otvečaet žurnalistam*, Moskva.
 Graudina L.K., 1994, *Evfemizmy-disfemizmy, parlamentskie i neparlamentskie vyraženi-ja*, w: Graudina, L.K., Širjaev E.N. (wyd.), *Kul'tura parlamentskoj reči*, Moskva, 77-90.
 Kakorina E.V., 1996, *Stilističeskij oblik oppozicionnoj pressy*, w: Zemskaja E.A. (red.), *Russkij jazyk konca XX stoletija (1985-1995)*, Moskva, 409-426.
 Laqueur W., 1993, *Black Hundred. The Rise of Russian Fascism*.
 Ohnheiser I., 1990, *Zum Verhältnis von Text- und Stilanalyse*, w: *Funktionalstil und Textsorte unter konfrontativem Aspekt*, Leipzig, 3-11.

- Rathmayr R., 1991, *Von kommersant- bis džast-in-tajm: Wiederbelebungen, Umwertungen und Neubildungen in Wortschatz der Perestrojka*, w: Hartenstein K., Jachnov H. (wyd.), *Slavistische Linguistik* 1990, München, 189-232.
- Rževskij L., 1951, *Jazyk i totalitarizm*, München.
- Seliščev A.I., 1968, *Revoljucija i jazyk*, w: *Izbrannye trudy*, Moskva.
- Urban M.E., 1985, *From Chernenko to Gorbachev: A Repoliticization of Official Discourse?* Paper prepared for the III World Congress of Soviet and East European Studies, Washington.
- Vereščagin E.M., 1995, *Postkommunistisches „Newspeak“: Ein Erbe des Totalitarismus*, w: Steinke K. (wyd.), *Die Sprache der Diktaturen und Diktatoren*, Heidelberg, s.202-216.
- Weiss D. (1986), *Was ist neu am „Newspeak“? Reflexionen zur Sprache der Politik in der Sowjetunion*, w: Rathmayr R. (wyd.), *Slavistische Linguistik* 1985, München, 247-325.
- Winogradowa V., 1996, *Sprachliche Strategien der Gewaltvorbereitung bei dem russischen Rechtsextremisten Shirinowski*, w: Diekmannshenke H., Klein J. (wyd.), *Wörter in der Politik* Opladen, s.123-131.
- Zemcov I., 1985, *Sovetskij političeskij jazyk*, London.
- Zemskaja E.A., 1991, *Jazyk sovremennyh gazet i perestrojka*, w: *Zielsprache Russisch* 1, 1-8.
- Zybatov L.N., 1995, *Russisch im Wandel. Die russische Sprache seit der Perestrojka*, Wiesbaden.

MARZENA MAKUCHOWSKA

PAVEL ODALOŠ, *SOCIOLEKTY V BASKETBALOVOM A PENITENCIÁRNOM PROSTREDÍ*. Banská Bystrica: Pedagogická fakulta Univerzity Mateja Bela, 1997, 92 s.

Lingvisticky orientovaná monografia Pavla Odaloša *Sociolekty v basketbalovom a penitenciárnom prostredí* púta pozornosť čitateľa a vzbudzuje záujem odborníka už svojím názvom a predovšetkým svojím originálnym a špecifickým obsahom i zacielením. Problematika monografie sústreďuje cieľavedomý a systematický autorov záujem už dávnejšie, fakticky od jeho diplomovej práce (*Slang poslucháčov Pedagogickej fakulty v Banskej Bystrici*), ktorou v roku 1984 absolvoval pedagogický odbor vysokoškolského štúdia slovakistiky. V roku 1995 obhájil vedeckú hodnosť kandidát filologických vied dizertačnou